

Z Ewangelii św. Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”.

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. †

J 20, 19–31

Bezgraniczne Miłosierdzie

Niedziela Miłosierdzia Bożego pomaga nam jeszcze bardziej zgłębić i zrozumieć znaczenie zmartwychwstania naszego Pana i Zbawcy. Świąteczna atmosfera Wielkanocy powoli ulatuje, wracamy do codziennych spraw i obowiązków. Nie może jednak ulecieć z naszej świadomości i naszej codzienności najważniejsza prawda, objawiająca się szczególnie w tym czasie: miłosierdzie Boga nie zna granic.

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam o objawieniu się Chrystusa uczniom i Jego nakazie dotyczącym pojednania człowieka z Bogiem. Niebieski Ojciec daruje nam przewinienia, ponieważ nas kocha i zależy Mu na tym, abyśmy byli blisko Niego. Nakaz otrzymany przez apostołów dotyczy również każdego z nas. Chrystus cierpiał na krzyżu, umarł i zmartwychwstał, aby objawić nam moc i wielkość Bożego Miłosierdzia względem każdego z nas, nawet tego najbardziej zagubionego. Doznawszy go, powinniśmy świadczyć o nim i głosić, że jest jednym ze źródeł chrześcijańskiej radości.